



Sygn. akt V KK 78/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Andrzej Ryński  
SSN Barbara Skoczowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,  
w sprawie **B. K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 lutego 2019 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. wniesionej opłaty od kasacji w wysokości 750 zł.**

## UZASADNIENIE

B. K. został oskarżony o to, że doprowadził w dniu 3 lutego 2015 r. w S. w wykonaniu z góry przyjętego zamiaru, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. K. – poprzez uzyskanie nakazu zapłaty kwoty 250 000 zł przed Sądem Okręgowym w S. I Wydział Cywilny w sprawie I Nc [...], po uprzednim przedłożeniu w dniu 15 grudnia 2014 r., wraz z pozwem o zapłatę kserokopii sfalszowanej umowy pożyczki datowanej 20 kwietnia 2013 r. i kserokopii sfalszowanego dokumentu uznania długu z 24 lutego 2014 r. i potwierdzających nieistniejące roszczenie i wskazując w pismach procesowych nieprawidłowe miejsce zamieszkania R. K. tj. ul. L. [...] – celem uniemożliwienia mu odbioru korespondencji z sądu, czym działał na szkodę R. K., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...] oskarżonego B. K. uznał za winnego tego, że w dniu 3 lutego 2015 r. w S., w wykonaniu z góry przyjętego zamiaru, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. K. poprzez wprowadzenie w błąd Sądu Okręgowego w S. I Wydział Cywilny i uzyskanie prawomocnego nakazu zapłaty kwoty 250 000 złotych, wydanego przez Sąd Okręgowy w S. I Wydział Cywilny w sprawie I Nc [...] po uprzednim przedłożeniu w dniu 15 grudnia 2014 r., wraz z pozwem o zapłatę, kserokopii sfalszowanej umowy pożyczki datowanej 20 kwietnia 2013 r. i kserokopii sfalszowanego dokumentu uznania długu z 24 lutego 2014 r., potwierdzających nieistniejące roszczenia i wskazując w pismach procesowych nieprawidłowe miejsce zamieszkania R. K., tj. ul. L. [...], celem uniemożliwienia mu odbioru korespondencji z sądu, czym działał na szkodę R. K., to jest czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za przestępstwo to, na podstawie art. 286 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 złotych. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. nr 49 poz. 223 z póź. zm.) określił nadto, iż koszty procesu ponosi w całości oskarżony oraz wymierzył mu 1 100 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wyroku polegający na:
1. całkowicie błędnym i nieznajdującym potwierdzenia w dosłownie żadnym dowodzie przeprowadzonym w toku postępowania dowodowego, a nawet wbrew tym dowodom, przyjęciu, iż oskarżony posłużył się sfałszowanymi umową pożyczki z dnia 20 kwietnia 2013 r. oraz uznaniem długu z dnia 24 lutego 2014 r.;
  2. błędnym przyjęciu, iż oskarżony nie był w stanie pożyczyć pokrzywdzonemu znacznej kwoty pieniędzy;
  3. błędnym przyjęciu, iż pokrzywdzony nie potrzebował pożyczać pieniędzy, oraz iż mógł pożyczyć pieniądze od najbliższej rodziny;
  4. błędnym przyjęciu, iż R. K. nie mógł się spotkać z oskarżonym celem zawarcia umowy pożyczki lub podpisania oświadczenia o uznaniu długu z uwagi na przebywanie za granicą lub pod opieką rodziny;
- II. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia,
- a) art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez przyjęcie winy i sprawstwa oskarżonego i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj.: iż oskarżony posłużył się sfałszowanymi umową pożyczki z dnia 20 kwietnia 2013 r. oraz uznaniem długu z dnia 24 lutego 2014 r. oraz iż dokumenty te zostały w ogóle sfałszowane, mimo iż zgromadzone dowody w sprawie, w szczególności znajdująca się w aktach sprawy opinia biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego wykluczają sfałszowanie tych dokumentów, i wobec braku jakichkolwiek innych dowodów na sprawstwo oskarżonego, winien Sąd I instancji przyjąć, iż oskarżonego chroni samo domniemanie niewinności, o którym mowa w art. 5 § 1 k.p.k.;
  - b) art. 391 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie odczytania zeznań świadka A. B., świadka M. K., świadka E. M., świadka H. K., świadka M. P. oraz świadka A. K.-M. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, mimo zachodzących ku temu podstaw oraz wniosku oskarżyciela znajdującego się w akcie oskarżenia;
  - c) art. 167 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. i obowiązującym do zakończenia postępowania w I instancji poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z uzupełniającej ustnej opinii

biegłego z zakresu badania pisma ręcznego pani D. D.-R. na rozprawie w dniu 27 lutego 2017 r., str. 4 protokołu, mimo iż w brzmieniu obowiązującego wówczas przepisu art. 167 § 1 k.p.k. dowody przeprowadzały strony, a nie Sąd, co dyskwalifikuje przeprowadzoną czynność, i które to strony były obecne na rozprawie; tj. zarzut, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś z daleko idącej ostrożności obrończej o:
3. zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt II AKa [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił B. K. od popełnienia przypisanego mu czynu, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Skarżący zarzucił rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. art. 457 § 2 i 3 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. zw. z art. 458 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku reformatoryjnego (uniewinniającego) polegające na braku wskazania w części motywacyjnej wyroku jakie okoliczności faktyczne Sąd odwoławczy uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz jakich dowodów przeciwnych nie uznał z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd meriti i przez Sąd odwoławczy, a także na braku wskazania motywów, ustaleń i ocen przyjętych przez Sąd odwoławczy odmiennych niż Sąd meriti mających oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym;
2. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na wybiórczej i powierzchownej ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez

uwzględnienie jedynie ustalonych w sposób dowolny okoliczności korzystnych dla oskarżonego, na poczynieniu nowych ustaleń faktycznych w znamienitej części mających charakter dowolnych hipotez bez odniesienia ich do całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym z pominięciem przez Sąd odwoławczy opinii biegłej D. R. z dnia 26 sierpnia 2017 r. z której wynika, że treść umowy pożyczki i uznania długu została naniesiona na dokumenty z podpisami R. K. złożonymi in blanco, a dotyczących m.in.:

- (a) przyjęcia, że wersja zdarzeń oskarżonego wynikająca z jego, jak określił Sąd odwoławczy, „lapidarnych” wyjaśnień, iż poznał R. K. w klubie nocnym, że pożyczał mu drobne kwoty pieniędzy, a następnie pożyczył kwotę o jakiej mowa w akcie oskarżenia jest wysoce prawdopodobna,
- (b) przyjęcia, że zeznania M. K., H. K., A. K., A. B., E. M. oraz M. P. są niewiarygodne albowiem jak ustalił Sąd odwoławczy w większości są oni zainteresowani niekorzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem z uwagi na proces cywilny, a także z uwagi na postępowanie spadkowe, bez wskazania których konkretnie świadków i w jakiej części zeznania są niewiarygodne oraz czy i w jakim stopniu świadkowie są zainteresowani wskazanymi wyżej postępowaniami, a z drugiej strony całkowicie bezkrytyczne uznanie przez Sąd odwoławczy za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka P. F. mimo szeregu sprzeczności i okoliczności wykluczających ich wersję,
- (c) przyjęcia, że oryginał umowy pożyczki z dnia 20 kwietnia 2013 r. i oryginał uznania długu z dnia 24 lutego 2014 r. znajdujące się w aktach sprawy przeczą stwierdzeniu Sądu I instancji, że brak jest dowodu, że oskarżony „przekazał pieniądze pokrzywdzonemu”, co czyni pożyczkę wysoce prawdopodobną, mimo że w/w dokumenty nie są oryginałami umowy pożyczki i oświadczenia o uznaniu długu i nie wynika z nich fakt przekazania pieniędzy przez oskarżonego pokrzywdzonemu objętych rzekomą pożyczką z dnia 20 kwietnia 2013 r.,
- (d) ustalenia, że pokrzywdzony potrzebował pieniędzy w związku z chorobą, jak również że możliwość pożyczania pieniędzy przez rodzinę pokrzywdzonego nie została udowodniona wbrew przeprowadzonym na w/w okoliczność dowodom,

- (e) ustalenia, że oskarżony posiadał pieniądze na udzielenie pożyczki pokrzywdzonemu, bo działał w szarej strefie, mimo braku jakiegokolwiek weryfikowalnego dowodu na posiadanie przez oskarżonego kwoty objętej rzekomą umową pożyczki,
  - (f) przyjęcia, że pokrzywdzony mógł kłamać zaprzeczając podpisaniu okazywanych mu przez świadków dokumentów w świetle znajdujących się w aktach sprawy oryginałów umowy pożyczki z dnia 20 kwietnia 2013 r. i oświadczenia o uznaniu długu z dnia 24 lutego 2014r. wbrew sporządzonej opinii grafologicznej,
  - (g) przyjęcia, że dowody w postaci dokumentów przyjazdu pokrzywdzonego do Polski były przygotowywane przez oskarżyciela posiłkowego z pracodawcą R. K., co pozbawia je przymiotu wiarygodności, mimo braku dowodów przeciwnych podważających wiarygodność w/w dowodów,
  - (h) ustalenia, że wskazanie przez oskarżonego w pozwie adresu zamieszkania pokrzywdzonego (pozwanego) ul. L. [...] w S., a także podanie w pozwie, że R. K. zaciągnął pożyczkę w związku ze swoją chorobą dowodzi bezspornie, iż „oskarżony oraz pokrzywdzony jednak się znali” jak również, że podanie przez pokrzywdzonego oskarżonemu w/w adresu „może świadczyć o braku zamiaru zwrócenia pożyczki” przez pokrzywdzonego, mimo braku dowodów i jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia dla takiego wnioskowania, które to uchybienia w istocie doprowadziły do błędnego zastosowania przez Sąd odwoławczy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. art. 167 § 1 i § 2 k.p.k.;
3. art. 434 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 458 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a polegającego na błędnym zastosowaniu zasady reformationis in peius i pominięciu przez Sąd odwoławczy opinii biegłej D. R. z dnia 26 sierpnia 2017 r. w części, w której biegła stwierdziła, że nieczytelne podpisy pokrzywdzonego (pożyczkobiorcy) w obrębie umowy pożyczki i oświadczenia o uznaniu długu zostały naniesione na dokumenty in blanco przed sporządzeniem wydruku albowiem wg Sądu odwoławczego uwzględnienie w/w opinii w tej części prowadziłoby do nowych ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego, przy czym rozważania Sądu odwoławczego w tej kwestii w części motywacyjnej wyroku pozbawione są jakiegokolwiek rzetelnej oceny tego dowodu odnoszącego się do realiów niniejszej sprawy tj. przyjętej kwalifikacji prawnej

czynu oskarżonego, podstawy faktycznej czy też wpływu ewentualnych niekorzystnych dla oskarżonego nowych ustaleń faktycznych na orzeczoną przez Sąd I instancji karę.

4. art. 434 § 1 k.p.k. i art. 167 § 1 i 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k., art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez przedwczesne i bezzasadne oddalenie pisemnego wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego z dnia 11 sierpnia 2017 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii jednostki badawczej na okoliczności czy znajdujące się w aktach sprawy cywilnej kopie dokumentów umowy pożyczki i oświadczenia o uznania długu są kopiami złożonych przy apelacji oryginałów w/w dokumentów oraz o zbadanie, czy w/w dokumenty zostały sporządzone w datach wskazanych na tych dokumentach mając na uwadze cechy użytego nośnika oraz cechy użytego narzędzia, przy pomocy którego naniesiono podpisy, albowiem według Sądu odwoławczego przeprowadzenie takiego dowodu z jednej strony naruszałoby zakaz reformationis in peius, z drugiej zaś okoliczności na jakie dowód ten miałby zostać przeprowadzony nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie skarżącego uchybienia te doprowadziły do wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji i niesłusznego uniewinnienia oskarżonego.

W związku z podniesionymi zarzutami na podstawie art. 537 k.p.k. pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz obrońca oskarżonego wnieśli o jej oddalenie, przy czym obrońca – jako oczywiście bezzasadnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Obecny na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się uzasadniona.

Najistotniejszym zagadnieniem, stanowiącym swoiste przedpole rozważań Sądu Najwyższego, okazała się podniesiona w nadzwyczajnym środku zaskarżenia

kwestia przyjętej przez Sąd Apelacyjny wykładni wyrażonego w art. 434 § 1 k.p.k. zakazu *reformationis in peius* (zarzut 3 kasacji). Przypomnieć należy, że przepis ten zezwala na pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, wyłącznie po spełnieniu wymienionych tam warunków.

W doktrynie trafnie wskazuje się, sąd odwoławczy nie może pogorszyć sytuacji procesowej oskarżonego, gdy środek odwoławczy nie został wniesiony na jego niekorzyść, a ponadto pomimo wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść sąd odwoławczy nie może orzec na niekorzyść poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami zarzutów, chyba że ustawa to przewiduje. W stosunku do kierunku środka odwoławczego zakaz *reformationis in peius* oznacza zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, gdy wniesiono środek odwoławczy wyłącznie na jego korzyść (art. 434 § 1 pkt 1 *a contrario* k.p.k.). Wyjątek od tego zakazu zawarty jest w art. 434 § 4 k.p.k. W stosunku do granic zaskarżenia zakaz *reformationis in peius* oznacza zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego poza tymi granicami pomimo wniesienia środka odwoławczego na jego niekorzyść – art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. D. Świecki [w:] D. Świecki [red.], B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Komentarz aktualizowany do art. 434 Kodeksu postępowania karnego, System Informacji Prawnej LEX, Warszawa 2019, teza 1). W judykaturze, co Sąd Apelacyjny zresztą dostrzegł i przywołał, ugruntowane jest stanowisko, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, iż – za wyjątkiem przewidzianym w art. 434 § 4 k.p.k. – w razie braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego sytuacja jego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie – w tym również w sferze ustaleń faktycznych – powodujących, lub tylko mogących powodować, negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego (zob. wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., V KKN 137/99, OSNKW 2000, nr 3-4, poz. 31 z glosą aprobowaną Z. Czeszejko-Sochackiego, Przegląd Sejmowy 2001, nr 2, poz. 84). W wypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie przez oskarżonego lub jego obrońcę prawo procesowe gwarantuje, że sytuacja oskarżonego nie zostanie pogorszona w jakimkolwiek punkcie w stosunku do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Omawiany zakaz ogranicza



więc uprawnienia sądu odwoławczego co do czynienia zmian w zaskarżonym wyroku, zarówno w sferze ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej, jak i wymiaru kary, nawet jeśli prowadzi do kolizji z zasadą trafnej represji, stanowiąc przeszkodę dla zastosowania wobec sprawcy przestępstwa właściwych i pełnych konsekwencji prawnych (zob. wyrok SN z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 9/05). Zasada znajduje więc zastosowanie do kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn, kwalifikacji prawnej tego czynu, wymiaru kary, środków karnych oraz innych rozstrzygnięć. Tak odczytywany zakaz *reformationis in peius*, w przypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, odnosi się także do ustaleń faktycznych (tak trafnie D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art. 434 k.p.k., teza 5).

Rzecz jednak w tym, że przedmiotowy zakaz obejmuje swym zakresem normatywnym tylko takie ustalenia faktyczne, których nie poczynił sąd pierwszej instancji, a których dokonanie w instancji odwoławczej rzutowałoby na sytuację oskarżonego, prowadząc do jej pogorszenia. Innymi słowy, art. 434 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, a więc także czynienia niekorzystnych dlań ustaleń, ale w odniesieniu i w porównaniu z orzeczeniem pierwszoinstancyjnym (zob. wyroki SN: z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 345/16; z dnia 9 maja 2018 r., V KK 406/17).

Sąd Okręgowy jednoznacznie ustalił, że „B. K. uzyskał w nieustalony sposób dwa wzory podpisów pokrzywdzonego, które następnie przy użyciu środków technicznych naniósł na przygotowane przez siebie dokumenty” (s. 10 *in princ.* pisemnych motywów SO). W takim stanie rzeczy, nietrafna jest sugestia Sądu odwoławczego, jakoby norma wynikająca z art. 434 § 1 k.p.k. uniemożliwiła czynienie na niekorzyść oskarżonego ustaleń wynikających z opinii biegłej D. D.-R. z dnia 26 sierpnia 2017 r. analizującej oryginalność dokumentów stanowiących przedmiot czynności wykonawczej, skoro z opinii tej wprost wynikało, iż nieczytelne podpisy pożyczkobiorcy (pokrzywdzonego R. K.) w obrębie umowy pożyczki i oświadczenia o uznaniu długu zostały naniesione na dokumenty *in blanco* przed sporządzeniem wydruku. Sąd Apelacyjny niejako „zastonił” się dyrektywami art. 434 k.p.k. apriorycznie uchylając od oceny przedmiotowej opinii oraz zestawienia jej z pozostałymi elementami materiału dowodowego, (s. 23

motywów SA). Tymczasem przesądzenie korzystności dowodów i ustaleń dla oskarżonego, na korzyść którego wywiedziono apelację, mogło nastąpić wyłącznie w procesie oceny wspomnianego, nowego dowodu. Niewłaściwe zrozumienie norm ustanowionych przepisem art. 434 § 1 k.p.k. doprowadziło natomiast do uchylecia się Sądu od dokonania takiej oceny, w perspektywie – co oczywiste – ustaleń Sądu Okręgowego. Pominięcie oceny przedmiotowej opinii, która nie polepszała, ale z pewnością nie pogarszała sytuacji prawnej oskarżonego w kontekście zarzuczonego mu czynu i niepoczynienie w tym zakresie stosownych ustaleń świadczy o oczywistym i rażącym naruszeniu dyspozycji art. 434 § 1 k.p.k., a w konsekwencji – także art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku.

Zdaniem Sądu Najwyższego, właśnie przedmiotowa opinia biegłej ma kluczowe wręcz znaczenie z punktu widzenia zarzucanego oskarżonemu czynu. Ewentualne potwierdzenie, iż treść dokumentów została bez wiedzy i wbrew woli pokrzywdzonego naniesiona na podpisane przez niego arkusze papieru *in blanco*, trudno – w świetle powyższych uwag – uznać za „obojętne” dla rozstrzygnięcia (tak Sąd Apelacyjny na s. 23 i 24 motywów). Okoliczność ta ma również istotne znaczenie dla prawidłowości oceny wypowiedzi i gestów pokrzywdzonego znajdującego się w stanie terminalnym i świadków obecnych przy owoych rozmowach (s. 21 motywów SA).

Od strony materialnoprawnej, **pojęciu „podrobienia”, o którym stanowi art. 270 § 1 k.k. odpowiada także takie zachowanie sprawcy, które polega na naniesieniu środkami technicznymi, na podpisany *in blanco* arkusz papieru, treści o znaczeniu prawnym niezgodnej z wolą i intencją składającego podpis, np. poprzez nieuprawnione wejście w posiadanie podpisanych *in blanco* kart, a następnie opatrzenie ich nadrukiem komputerowym. Sprawca stwarza w ten sposób pozory pochodzenia dokumentu od określonego wystawcy, przy podstępym wykorzystaniu jego prawdziwego podpisu.** Dokumentem podrobionym w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. jest także taki dokument, na którym jedynym elementem autentycznym jest podpis (karta podpisana *in blanco*), natomiast nieautentyczna, tzn. niepochodząca

od wystawcy i sprzeczna z jego intencjami, jest wytworzona przez sprawcę osnowa dokumentu mająca określone konsekwencje prawne.

Oskarżonemu B. K. nie zarzucono podrobienia umowy pożyczki i kserokopii sfalszowanego dokumentu uznania długu potwierdzających nieistniejące roszczenie, lecz, ogólnie rzecz ujmując, przedłożenie tychże dokumentów wraz z pozwem o zapłatę. Przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje jednak nie tylko podrobienie lub przerobienie dokumentu w celu użycia za autentyczny, ale także użycie takiego dokumentu jako autentycznego. Ewentualne ustalenie sprawcy samego podrobienia, tzn. czy był to oskarżony, czy inna nieustalona osoba, może mieć znaczenie w kontekście świadomości posłużenia się takim podrobionym dokumentem. Skoro wystąpienie przez oskarżonego do sądu cywilnego – Sądu Okręgowego w S. z pozwem o zapłatę kwoty wynikającej z rzekomej pożyczki jest co do zasady niekwestionowane przez żadną ze stron, istotne jest, czy przywołane w treści zarzutu dokumenty dołączone do pozwu rzeczywiście zostały podrobione („sfalszowane”). Taka sugestia powinna zostać wzięta pod uwagę w świetle opinii biegłej D. D.-R., z której wynika, że treść przedmiotowej umowy pożyczki oraz oświadczenia o uznaniu długu zostały naniesione na kartce papieru uprzednio (podkr. SN) podpisanej przez pokrzywdzonego *in blanco*. Sąd winien w takiej sytuacji rozważyć w pierwszej kolejności, czy złożony przez pokrzywdzonego R. K. „oryginalny” podpis mógł zostać – po spreparowaniu treści umowy i oświadczenia – wykorzystany jako potwierdzenie czynności prawnej, która nie miała faktycznie miejsca. Uszło z pola uwagi Sądu, także to, że na obu dokumentach znajduje się również podpis oskarżonego, potwierdzającego zawarcie stosunku obligacyjnego między stronami o określonej treści. W rozumieniu przepisu art. 115 § 14 k.k. dokumenty te stanowią przedmiot, z którym nie tylko związane jest określone prawo strony, ale nadto stanowią dowód mającego znaczenie prawne stosunku prawnego (czynności prawnej), co może być wykorzystane następnie w obrocie prawnym. Jeśli więc na dokumentach widnieje podpis oskarżonego, to nawet, gdy nie wiadomo, kto naniósł treść oświadczeń woli, działanie takie można traktować jako przestępcze współdziałanie z inną, nieustaloną osobą w podrobieniu dokumentu w rozumieniu art. 270 § 1 *in princ.* k.k., a w sytuacji, gdy takiego rozwiązania prawnego

nie przyjęto, świadome wykorzystanie tak podrobionych dokumentów w postępowaniu cywilnym o zapłatę, może zostać uznane za użycie ich, jako autentycznych, w obrocie prawnym (art. 270 § 1 *in fine* k.p.k.).

W związku z powyższym, w polu uwagi Sądu Apelacyjnego powinno również pozostawać, że nie narusza zakazu *reformationis in peius* zmiana zaskarżonego wyroku polegająca na przyjęciu w opisie czynu alternatywnych znamion przestępstwa tego samego rodzaju (zob. uchwała SN z 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002/7–8, poz. 51; wyrok SN z 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006/10, poz. 94). Sąd odwoławczy, nawet wówczas, gdy rozpoznaje środek odwoławczy wniesiony wyłącznie na korzyść oskarżonego, ma więc pewną swobodę także w czynieniu ustaleń niekorzystnych dla tej strony procesu, przy czym punktem limitującym w tym zakresie będą ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);
2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;
3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17).

Przeprowadzając kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, uznać należało, że kryteria te nie zostały spełnione w stopniu uprawniającym do wydania orzeczenia reformatoryjnego, przy czym zasadniczym mankamentem oceny wziętego pod uwagę materiału dowodowego, była jej rażąca wprost niezgodność z zasadami doświadczenia życiowego. Dokonując recenzji

pisemnych motywów Sądu Apelacyjnego w [...], zgodnie z przyjętą tam chronologią argumentacji, wskazać należy, co następuje:

1. Sąd Apelacyjny przyjął (s. 7 motywów), że ustalenia mające dowodzić niesporządzenia przez pokrzywdzonego R. K. pisemnych oświadczeń woli omówionych na wstępie Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach: M. K. (matki pokrzywdzonego), H. K. (ojca), A. K.-M. (siostry), A. B. (żony), E. M. (dyrektora finansowego E. Limited - pracodawcy) oraz na zeznaniach M. P. (radcy prawnego). W ocenie Sądu Apelacyjnego „Próżno jednak w uzasadnieniu (wyroku Sądu Okręgowego – uwaga SN) znaleźć rzeczowego uzasadnienia dlaczegóż to świadkowie ci są wiarygodni”. Twierdzenie to nie odpowiada jednak treści pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego (s. 10-11), gdzie Sąd zawarł może nienazbyt rozbudowaną, jednak odpowiadającą regułom art. 7 k.p.k., ocenę depozycji wyżej wymienionych osób, a co więcej – skonfrontował ją z uznanymi za niewiarygodne lakonicznymi wyjaśnieniami oskarżonego B. K. (s. 7 motywów), zeznaniami świadka P. F. (s. 11-12), nie pomijając pozostałych, istotnych dla sprawy okoliczności nadających określoną wymowę osobowemu materiałowi dowodowemu, jak choćby zamożności pokrzywdzonego, jego sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia w momencie podpisywania rzekomej umowy, możliwości skorzystania z pomocy finansowej najbliższych, a nawet jego określonym zwyczajom (s. 7-8), czy wreszcie okoliczności, w jakich miało dojść do utraty oryginałów dokumentów umowy oraz uznania długu (s. 9-10). W ocenie Sądu Najwyższego, nieuprawnione było zdewaluowanie oceny dokonanej przez Sąd I instancji i umotywowanie takiego postąpienia lakonicznym stwierdzeniem, iż „próżno jednak w uzasadnieniu (wyroku Sądu I instancji – uwaga SN) znaleźć rzeczowego uzasadnienia dlaczegóż to świadkowie ci (M. i H. K., A. K.-M., A. B., E. M., M. P. – uwaga SN) są wiarygodni, choć w rzeczywistości tacy nie są”. Argumentem za takim stanowiskiem Sądu Apelacyjnego nie może być li tylko fakt, że część z ww. osób jest zainteresowana określonym rozstrzygnięciem ze względu na toczący się proces cywilny. Częstokroć świadek ma interes w zapadnięciu orzeczenia określonej treści i, choć okoliczność ta powinna pozostawać w polu uwagi organu postępowania oceniającego jego zeznania, to brak jest dostatecznych podstaw normatywnych zakazujących czynienia

ustaleń w oparciu o depozycje takiej osoby. Sąd Okręgowy wziął za podstawę przyjętych ustaleń zeznania osób pokrzywdzonym najbliższych ze względu na szczególną sytuację, w jakiej znajdował się R. K. (nieuleczalny nowotwór mózgu). Przyjmując, że na etapie zawierania umów, jego stan zdrowia był tak zły, że potrzebował opieki w czynnościach dnia codziennego, niczym nadzwyczajnym nie jest obdarzenie wiarą zeznań osób najbliższych, będących z nim w stałym kontakcie. Depozycje tych osób zostały wzajemnie uzupełnione także poprzez zeznania świadków – osób z otoczenia zawodowego R. K.. Zasady doświadczenia życiowego, na które Sąd Najwyższy jeszcze wielokrotnie w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku powoła się, nie dają podstaw do zakwestionowania, że osoba, która w dniu 22 lutego 2013 r. była operowana z powodu raka mózgu - glejaka wielopostaciowego IV°, następnie w dniu 15 kwietnia 2013 r. przebyła chemioterapię, a więc leczenie farmakologiczne o działaniu agresywnym, ingerującym także w prawidłowe funkcjonowanie organizmu, miałyby nie korzystać z pomocy osób najbliższych. W świetle okoliczności tej, trudno także – bez poparcia tego rzeczową argumentacją – odrzucać hipotezę, jakoby pokrzywdzony, w 5 dni po chemioterapii, zaś 2 dni przed kolejnym jej cyklem, miał opuszczać miejsce zamieszkania, ryzykując możliwość np. infekcji, która mogłaby zaburzyć proces leczenia pooperacyjnego tylko w celu udania się do nocnego klubu. Doświadczenie życiowe, w skład którego wchodzi elementarna wiedza o przebiegu chorób nowotworowych i aktualnych metodach ich leczenia, żadną miarą nie jest w stanie podważyć możliwości czynienia ustaleń na podstawie zeznań rodziców pokrzywdzonego, to jest osób z których pomocy korzystał pokrzywdzony. Z kolei potwierdzenie choroby oskarżonego oraz pozostawiania w trakcie leczenia niekwestionowaną dokumentacją medyczną, nie może stanowić pomijalnego argumentu przy ocenie wiarygodności tych depozycji.

Gdy zaś idzie o możliwość podpisania przez pokrzywdzonego oświadczenia o uznaniu długu, zeznania A. B. istotnie nie dają podstaw do uznania, że w lutym 2014 r. stan zdrowia pokrzywdzonego był istotnie na tyle poważny, że nie mógł samodzielnie opuszczać mieszkania. Zwrócić jednak należy uwagę, że treść

przedmiotowego oświadczenia odwołuje się i jest ściśle powiązana z treścią umowy pożyczki. Nie oznacza to, że okoliczności podpisania tego dokumentu należy traktować drugorzędnie, niemniej jednak ewentualne przesądzenie, że umowa pożyczki nie pochodzi od pokrzywdzonego siłą rzeczy, musi rzutować na prawdziwość dokumentu o uznaniu długu.

2. Za nieprawidłowe, albowiem nieodpowiadające dyrektywom art. 7 k.p.k. uznać należało także rozważania Sądu Apelacyjnego odnoszące się do stanu majątkowego pokrzywdzonego R. K.. W sprawie nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności mogące świadczyć o braku racjonalności pokrzywdzonego w rozporządzaniu swoim majątkiem. Przypomnieć w tym miejscu *in extenso* należy, ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd I instancji, który przyjął, że: „Sytuacja majątkowa R. K. była bardzo dobra. Od kilkunastu lat był bowiem rezydentem firmy H. w L. na Cyprze, jak również dyrektorem tej firmy i do końca 2012 r. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 14 000 € miesięcznie, a w 2013 r. — 11 000 €. W dniu 20 kwietnia 2013 r. posiadał na swoich rachunkach bankowym kwotę ponad 300 000 €. Również rodzina R. K., to jest matka, ojciec i siostra byli osobami zamożnymi” (s. 1 uzas. SO). Ocena Sądu I instancji sprowadza się w tym stanie rzeczy do braku „jakiegokolwiek usprawiedliwienia celu w jakim pokrzywdzony miałby zaciągnąć pożyczkę w kwocie 250.000 zł u oskarżonego, zwłaszcza że koszty związane ze zdiagnozowanym u niego nowotworem mózgu z uwagi na to, że był on osobą ubezpieczoną, były ponoszone przez NFZ. W jego przypadku nie było konieczności stosowania prywatnego leczenia, co wiązało by się z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów. Nadto jak wynika z zeznań M. K. nawet gdyby pokrzywdzony potrzebował pieniędzy, to ona wraz z mężem, jako rodzice lub ich córka mogliby mu je pożyczyć, gdyż są zamożni” (s. 7 uzas. SO). Sąd Okręgowy dostrzegł także, że „nawet jeśliby przyjąć, że faktycznie pokrzywdzony zaciągnął u oskarżonego pożyczkę w takiej wysokości to nie miałby żadnego kłopotu by ją spłacić” (*ibidem*). Kwestionując wyżej przedstawione stanowisko, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wprawdzie pokrzywdzony R. K. miał pieniądze na koncie (choć w kwocie mniejszej, bo wynoszącej na dzień 30 kwietnia 2013 r. tylko 168.298,02 €), miał też jednak

również wydatki i to znaczne, w tym choćby z tytułu nie zakończonego podziału majątku wspólnego małżeńskiego z pierwszą żoną M. K.. Posiadanie zresztą pieniędzy samo w sobie nigdy nie wyklucza możliwości zaciągnięcia pożyczki. W świetle zasad doświadczenia życiowego pożyczca ten i pożyczca się temu, kto jest w stanie pożyczkę zwrócić. Ocena ta jest więc, w świetle argumentacji Sądu I instancji uwzględniającej zasady finansowania leczenia pokrzywdzonego, niezwykle splotona. Jeżeli bowiem Sąd Apelacyjny przyjmuje, że pokrzywdzony miał wydatki, i to przekraczające jego możliwości majątkowe, uzasadniające zawarcie rzekomej pożyczki w określonej kwocie (np. w celu pokrycia kosztów leczenia, czy niezakończonego podziału majątku stanowiącego wspólność małżeńską z pierwszą żoną), to za ustaleniem takim winny iść przekonujące, wyczerpująco uargumentowane dowody. Sąd Apelacyjny ostatecznie przyjmuje, że pokrzywdzony zawarł umowę pożyczki w niesprecyzowanym i nieuzasadnionym ekonomicznie celu, *de facto* tylko dlatego, że miał zdolność do czynności prawnych, wolę zawarcia pożyczki i obiektywną możliwość jej spłacenia. Przyznaje Sąd bowiem, że w świetle zeznań członków rodziny pokrzywdzonego, potrzeby zawarcia pożyczki oczywiście (podkr. SN) nie było (s. 11 motywów SA). Uwzględniając całokształt materiału dowodowego, wnioski Sądu Apelacyjnego zdają się więc przeczyć istnieniu nie tylko jasno określonego celu, na który przeznaczona miała zostać kwota pożyczki, jak również jakiegokolwiek racjonalności działania osoby pełniącej zawodowo, co warto przypomnieć, funkcję dyrektora holdingu. Ocena przedstawiona w tym zakresie, zdaniem Sądu Najwyższego, przybierają postać wyłącznie polemiczny w stosunku do rzetelnie umotywowanej i opartej na dostępnym materiale dowodowym oceny Sądu I instancji.

3. Nie ma również Sąd Apelacyjny racji, dokonując oceny zwyczajów i obyczajów pokrzywdzonego, a tym samym prawdopodobieństwa uczestniczenia w imprezach w nocnych klubach zwyczajowo zwanych „klubami go-go”. Nie przesądzając o prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd odwoławczy, nie do zaakceptowania jest teza, jakoby dojrzały mężczyzna, mający za drugą żonę kobietę 20 lat młodszą, zamieszkujący na stałe na Cyprze i prowadzący tam życie na odpowiednio wysokim poziomie, za czym przemawia chociażby



wysokość otrzymywanego wynagrodzenia, rzadko odwiedzający rodziców mieszkających w Polsce i utrzymującego z krajem sporadyczne kontakty, miałyby nagle zacząć podróżować do Polski (*via* B.) wyłącznie w celu odwiedzania „w okresie 2010-2012 raz na tydzień, raz na dwa” (s. 24 motywów SA) konkretnego nocnego klubu, w którym to przypadkowo poznał osobę oskarżonego, działającego w tzw. „szarej strefie” postanawiając pożyczyć od niego sumę 250 000 zł na nieuzasadniony ekonomicznie cel.

Dodatkowo, pomimo, iż pokrzywdzony miał być stałym klientem przedmiotowego klubu, to okoliczności tej wcale nie potwierdzają chwiejne zeznania jedyne go powołanego w tym zakresie świadka P. F.. Ocena przyjęta przez Sąd odwoławczy nie tylko nie znajduje podstaw w skompletowanym przez Sąd I instancji materiale dowodowym, z którego żadną miarą nie wynika, by pokrzywdzony R. K. rzeczywiście prowadził taki trybu życia, a przynajmniej mógł poszukiwać takich, niewyszukanych przecież, emocji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można tego wykluczyć (s. 15 *in princ.* motywów), przy czym – ponownie – analiza w tym zakresie pozbawiona jest nie tylko argumentów, ale wskazuje na brak u pokrzywdzonego elementarnej wręcz życiowej racjonalności. Temu zaś przeczą okoliczności osobiste pokrzywdzonego wskazane powyżej. Z tego względu ocena Sądu odwoławczego ponownie rażąco wychodzi poza ramy nakreślone przepisem art. 7 k.p.k., pozostając niezgodną z całokształtem materiału dowodowego, który winien być oceniany przez pryzmat m.in. zasad doświadczenia życiowego.

Jak już wcześniej podniesiono, wydanie wyroku reformatoryjnego obligowało Sąd odwoławczy do wykazania, że zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżony musi zostać uniewinniony, lecz tego Sąd Okręgowy nie uczynił. Rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny ograniczył się wyłącznie do wykazania mankamentów w procesie oceny dowodów, na których swoje ustalenia oparł Sąd pierwszej instancji, wywodząc z nich ustalenia zaprzeczające sprawstwu oskarżonego. Pisemne motywy zaskarżonego kasacją wyroku wskazują, iż Sąd odwoławczy nie tyle nie dopatruje się powodów by wyjaśnienia oskarżonego uznać za niewiarygodne, lecz, że nie można przedstawionej przez oskarżonego wersji

wykluczyć (zob. np. s. 9, 11, 15 motywów), bezzasadnie odwołując się do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. (s. 6 motywów). Tymczasem, co Sąd Najwyższy wielokrotnie zaznaczał, by wyrok reformatoryjny mógł się ostać, wydający go sąd odwoławczy musi mieć świadomość, iż w ten sposób orzekając wkroczył w obszar co do zasady zastrzeżony dla sądu pierwszej instancji. Taka sytuacja zobowiązuje do spełnienia wszystkich tych wymagań, jakie ustawodawca powierzył sądowi *meriti*. Są to powinności odnoszące się zarówno do całej sfery postępowania dowodowego, nie wyłączając oceny dowodów przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k., jak i – co jest jej naturalną konsekwencją – do odpowiedniej zawartości i poziomu uzasadnienia wyroku. Sąd odwoławczy w takiej sytuacji nie może ograniczyć się do krytycznej oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, lecz jest zobowiązany dokonać własnych ustaleń, poprzedzonych swobodną oceną spełniającą dyrektywy art. 7 k.p.k., a następnie rzetelnie je umotywić (zob. m.in. wyrok SN z dnia 5 września 2017 r., II KK 141/17, KZS 2017, nr 12, poz. 13).

W niniejszej sprawie, jak wykazano powyżej, Sąd Apelacyjny w [...] z wymogów tych nie wywiązał się, dopuszczając się tym samym rażącego naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a nadto – wskazanego na wstępie rozważań – art. 434 § 1 k.p.k. Wszystkie te uchybienia przekonują, że w konsekwencji doszło do rażącego naruszenia także dyspozycji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 k.p.k., które w oczywisty sposób wpłynęło na treść zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając sprawę ponownie w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w [...] zobowiązany będzie wziąć pod uwagę wyrażone powyżej zapatrywania i postąpić stosownie do wymagań określonych w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a ewentualnie, w zależności od charakteru i treści wyroku, uwzględnić także pozostałe sformułowane przez Sąd Najwyższy uwagi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

Kierując się zaś dyspozycją art. 527 § 4 k.p.k. zarządził zwrot na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. wniesionej opłaty od kasacji w wysokości 750 zł.